

A stylized black and white graphic of a globe, showing the continents of Europe and Africa. The globe is partially obscured by the text 'STUDIA GEOHISTORICA'.

STUDIA  
**GEOHISTORICA**

NR 05|2017 ROCZNIK HISTORYCZNO-GEOGRAFICZNY

## **STUDIA GEOHISTORICA. Rocznik historyczno-geograficzny**

### **Redakcja**

Bogumił Szady (redaktor naczelny), Beata Konopska,  
Tomasz Panecki, Mateusz Zawadzki, Tomasz Związek (sekretarz redakcji)

### **Redakcja działu Atlas Fontium**

Arkadiusz Borek, Marek Stoń

### **Redakcja językowa i korekta**

Konrad Byzdra

### **Tłumaczenia**

Hanna Grygielska-Michalak, Julia Szotysek, Paweł Kucypera, Karolina Frank, autorzy

### **Rada Naukowa**

Zdzisław Budzyński (Rzeszów), Andrzej Janeczek (Warszawa), Tomasz Jurek (Poznań),  
Keith Lilley (Belfast/Wielka Brytania), Andrew Pernal (Brandon/Kanada), Tadeusz Siwek (Ostrawa/Czechy),  
Rostysław Sossa (Kijów/Ukraina), Grzegorz Strauchold (Wrocław), Robert Šimůnek (Praga/Czechy)

### **Recenzenci tomu 5**

Katarzyna Błachowska, Hennadij Boriak, Jarosław Centek, Robert Ištók, Andrzej Janowski, Tomasz Jaszczóft,  
Jolanta Korycka-Skorupa, Elżbieta Kowalczyk-Heyman, Jerzy Łojko, Henryk Olszar, Marta Piber-Zbieranowska,  
Zbigniew Podgórski, Małgorzata Rutkiewicz-Hanczewska, Marek Sobczyński, Izabela Sołjan, Michał Targowski,  
Michał Zwierzykowski

### **Redakcja map**

Tomasz Panecki, autorzy

### **Adres Redakcji**

Zakład Atlasu Historycznego  
Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk  
Rynek Starego Miasta 29/31  
00-272 Warszawa

### **Strona internetowa**

studiageohistorica.pl  
Wersja drukowana (papierowa) jest wersją pierwotną rocznika Studia Geohistorica

### **Współwydawcy rocznika**

Polskie Towarzystwo Historyczne, Instytut Historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II  
Rocznik wydawany pod patronatem Komisji Geografii Historycznej przy Polskim Towarzystwie Historycznym  
Projekt okładki: Jacek Młodożeniec

Ilustracja na okładce: fragment *Mapy topograficznej wojskowej i statystycznej części Wielkopolski [...]*,  
skala: ok. 1:75 000, 1807–1812, Archiwum Państwowe w Poznaniu (sygn. M.w.36), Biblioteka Raczyńskich  
w Poznaniu (sygn. M II 797)

Skład i łamanie: Konrad Byzdra

© Copyright by PTH & KUL

ISSN 2300-2875

Nakład 130 egz.

Warszawa 2017

## ***Spis treści • Contents***

### *Tradycje geografii historycznej • Traditions of historical geography*

#### **Stanisław Arnold**

Geografia historyczna, jej zadania i metody (Wstęp)

(uwagi wstępne: Tomasz Siewierski, opracowanie: Marcin Morawiec) ..... 7

#### **Jan Śniadecki**

O Mappie Krajowej

(uwagi wstępne: Beata Konopska, opracowanie: Michał Bąk, Beata Konopska) ..... 20

### *Artykuły • Articles and theses*

#### **Tomasz Związek, Tomasz Panecki**

Osadnictwo ołęderskie w badaniach nad rekonstrukcją szesnastowiecznego zalesienia  
na przykładzie okolic Nowego Tomysła

The Usage of 18<sup>th</sup> c. Dutch-type Settlement in the Context of Afforestation Reconstruction

for Early Modern Times on the Example of Nowy Tomysł Vicinities ..... 29

#### **Kamil Nieścioruk**

Z problematyki kartograficznej wizualizacji danych historycznych  
na przykładzie zachodniogalicyskich cmentarzy wojennych

Cartographic Visualisation of Historical Data

on the Example of the Western Galicia War Cemeteries ..... 63

#### **Zbigniew Babik**

W obronie kartografii. Polemika wokół lokalizacji i identyfikacji jezior luboskich

In Defense of Cartography. A Polemic over Localization and Identification of Lubosz Lakes ..... 79

#### **Alexey A. Frolov**

Creating Large-Scale Historical Maps in Russian Historiography (20<sup>th</sup>–21<sup>st</sup> Centuries).

Methodical Approaches

Tworzenie wielkoskalowych map historycznych w rosyjskiej historiografii XX i XXI w.

Aspekty metodyczne ..... 94

#### **Ewelina Siemianowska**

O przewłokach raz jeszcze

Once more on the Subject of Portages ..... 115

#### **Henryk Rutkowski**

Granica mazowiecko-litewska między Wizną a Grodnem z 1358 r.

The Mazovian-Lithuanian Border between Wizna and Grodno from 1358 ..... 140

**Elżbieta Kowalczyk-Heyman**

Średniowieczne i wczesnonowoczesne młyny ziemi liwskiej (Młyny na Czerwonce)  
Medieval and Early Modern Times Mills of the Liw Area (Mills on the River Czerwonka) ..... 156

**Agata Mirek**

Female Orders and Congregations in Poland in the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> Centuries  
Zakony żeńskie na ziemiach polskich w XIX i XX wieku ..... 176

**Piotr Eberhardt**

Polskie Imperium Słowiańskie według map Stanisława Wendekera z 1939 r.  
i Konfederacji Narodu z 1941 r.  
The Polish Slavonic Empire according to the Maps of Stanisław Wendeker of 1939  
and the Confederation of the Nation of 1941 ..... 190

*Atlas Fontium*

Atlas Fontium  
(Marek Stoń) ..... 201

**Ewa Kobylińska**

Admisje notarialne w diecezji płockiej u schyłku średniowiecza  
Admissions of Notaries Public in the Diocese of Płock in the Late Middle Ages ..... 204

*Recenzje i omówienia • Reviews and discussions*

O rzece i wodzie w życiu codziennym człowieka średniowiecza, red. S. Moździoch, K. Chrzan,  
Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Ośrodek Badań nad Kulturą Późnego Antyku  
i Wczesnego Średniowiecza, Wrocław 2015 (Spotkania Bytomskie VIII)  
(Rafał Kubicki) ..... 223

Urszula Sowina: Water, Towns and People. Polish Lands against a European Background  
until the Mid-16<sup>th</sup> Century, Frankfurt am Main 2016  
(Katalin Szende) ..... 226

Archeologie a letecké laserové skenování krajiny / Archaeology and Airborne Laser Scanning  
of the Landscape, ed. M. Gojda, J. John i in., Plzeň 2013  
(Grzegorz Szalast) ..... 234

Joanna Plit: Krajobrazy kulturowe Polski i ich przemiany, Instytut Geografii i Przestrzennego  
Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyckiego PAN, Warszawa 2016 (Prace Geograficzne, 253)  
(Jan A. Wendt) ..... 240

Edward Brooke-Hitching: The Phantom Atlas. The Greatest Myths, Lies and Blunders on Maps,  
SIMON & Schuster, London i in. 2016  
(Lucyna Szaniawska) ..... 243

Słownik wsi śląskich w średniowieczu, vol. 1: Powiat lubiński, red. Dominik Nowakowski, authors: Dagmara Adamska, Agnieszka Latocha, Dominik Nowakowski, Aleksander Paroń, Marcin Siehankiewicz, Robert Sikorski, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Ośrodek Badań nad Kulturą Późnego Antyku i Wczesnego Średniowiecza, Wrocław 2014  
(Joachim Stephan) ..... 249

Bożena Degórska: Transformacja krajobrazu wschodnich Kujaw w kontekście zmian użytkowania ziemi i osadnictwa (1770–1970), Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa 2016  
(Urszula Myga-Piątek) ..... 252

Janusz Szyszka: Formowanie i organizacja dóbr monarszych w ziemi lwowskiej od połowy XIV do początku XVI wieku, Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk, Societas Vistulana, Kraków 2016 (Maiestas – Potestas – Communitas, 5)  
(Bohdan Smereka) ..... 260

### *Komunikaty i sprawozdania • Communiqués and reports*

Interdyscyplinarne Seminarium Naukowe „Młyny wodne w dorzeczu dolnej Wisły od początku XIX do początku XXI wieku” – Toruń, 26 maja 2017 r.  
(Dariusz Brykała) ..... 275

Konferencja naukowa „Współczesne badania geograficzno-historyczne krajobrazu kulturowego” – Łódź, 22–23 czerwca 2017 r.  
(Łukasz Musiaka) ..... 277

„Kartografia wojskowa krajów Młodszej Europy XVI–XX wieku”. XXX Ogólnopolska Konferencja Historyków Kartografii – Toruń–Grudziądz, 13–15 października 2016 r.  
(Jerzy Ostrowski) ..... 282

II międzynarodowa interdyscyplinarna konferencja naukowa z cyklu „Wieś Zaginiona” pt. „Wieś miniona, lecz obecna: ślady dawnych wsi i ich badania” – Chorzów, 16–17 listopada 2016 r.  
(Jarosław Suproniuk) ..... 287

XX Międzynarodowa i Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna „Onomastyka – Neohumanistyka – Nauki Społeczne” – Kraków, 21–23 września 2016 r.  
(Michał Gochna) ..... 295

39. Ogólnopolska Konferencja Kartograficzna „Wizualizacja kartograficzna w nauce i praktyce” – Zwierzyniec, 26–28 września 2016 r.  
(Kamil Nieścioruk) ..... 297

Tematyka historii kartografii na konferencji kartograficznej w Zwierzyńcu w dniach 26–28 września 2016 r.  
(Lucyna Szaniawska) ..... 299

## *Spis treści*

---

Seminarium „Historia środowiskowa. Teoria i praktyka” – Warszawa, 23 listopada 2017 r. (Michał Słomski) .....	304
------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----

### *Pro memoria*

Andrzej Tomczak (1922–2017) .....	307
-----------------------------------	-----

\* \* \*

Instrukcja dla autorów • Guidelines for Authors .....	309
-------------------------------------------------------	-----

## Polskie Imperium Słowiańskie według map Stanisława Wendekera z 1939 r. i Konfederacji Narodu z 1941 r.

Piotr Eberhardt

Idee słowianofilskie i panslawistyczne nie odgrywały nigdy w Polsce istotnej roli politycznej. Nie miały takiego znaczenia jak w Rosji czy Czechach<sup>1</sup>. Społeczeństwo przyjmowało je wrogo i traktowało jako ideologię niebezpieczną, mającą na celu podporządkowanie Polski imperium rosyjskiemu. Nie znaczy to jednak, że nie było w kraju ugrupowań i pojedynczych działaczy, którzy w okresie zaborów (aż do pierwszej wojny światowej) próbowali wykorzystać ideologię panslawistyczną do kreowania różnych koncepcji geopolitycznych. Uzasadniano wówczas, że uformowanie federacji wolnych narodów słowiańskich mogącej stanowić zaporę przed ekspansją germańską to nieunikniona konieczność polityczna, zgodna z aktualnymi tendencjami do tworzenia wielkich imperiów światowych. Zdawano sobie równocześnie sprawę, że wymaga to spełnienia jednego, podstawowego warunku, a mianowicie pełnej lojalności wobec Rosji, która w ramach wzajemności mogłaby zrealizować pewne aspiracje narodowe ludności polskiej. Wskazywano, że sojusz narodów słowiańskich pod kuratelą Rosji to szansa na poprawę dotychczasowej sytuacji Polaków. Zwolennicy historycznej ugody z Rosją dość istotnie się między sobą różnili: obok zdecydowanych apostatów i kapitulantów byli również tacy, którzy sądzili, że przeciwstawiając się poczynaniom insurekcyjnym, występują w obronie polskiej racji stanu,

ponieważ wszelkie zrywy tego rodzaju muszą doprowadzić do totalnej klęski.

Dzieje polskiego słowianofilstwa i panslawizmu liczą blisko dwieście lat i zawsze ujawniały się w momentach przełomowych dla historii Polski<sup>2</sup>. Uwarunkowania geograficzne, czyli położenie między Prusami a Rosją, były niezmiennie i to one determinowały postawy polityczne. Zagrożenie niemieckie stawało się coraz bardziej realne, a wspólnota słowiańska stanowiła gwarancję pewnego bezpieczeństwa. Zdając sobie sprawę z dysproporcji sił między Polską a Rosją, trzeba było zaakceptować status wasalny narzucony decyzjami kongresu wiedeńskiego, ale równocześnie z wdzięcznością przyjęto uprawnienia autonomiczne przyznane przez Aleksandra I. Pojawiły się więc obiektywne przesłanki sprzyjające zbliżeniu ze Słowiańszczyzną i współpracy z potężną Rosją, zwłaszcza że sytuacja Polaków w zaborach pruskim i austriackim była w omawianym czasie o wiele mniej korzystna. Liczono też na powiększenie Królestwa Polskiego i włączenie w jego skład tzw. ziem zabranych, czyli obszarów położonych między Bugiem i Dnieprem, do czego nakłaniano cesarza Aleksandra I. Małe peryferyjne Królestwo miało

<sup>1</sup> Rosyjskiemu i polskiemu panslawizmowi poświęcone są opracowania: P. Eberhardt, *Rosyjski panslawizm jako idea geopolityczna*, „Przegląd Geopolityczny”, 2, 2010, s. 43–64; tenże, *Polski panslawizm jako idea geopolityczna*, „Przegląd Geopolityczny”, 7, 2014, s. 61–84.

<sup>2</sup> Polska literatura dotycząca tego tematu jest bardzo obszerna. Przedstawiono w niej różne kierunki ideowe oraz poglądy zwolenników i przeciwników utworzenia federacji narodów słowiańskich w ramach wielkiego imperium słowiańskiego. H. Batowski, *Współpraca słowiańska. Zagadnienia polityczne, kulturalne i gospodarcze w przyszłości i teraźniejszości*, Warszawa 1946; M. Tanty, *Panslawizm, carat, Polacy. Zjazd Słowiański w Moskwie 1867 roku*, Warszawa 1970; A. Nowak, *Polacy, Rosjanie, biesy. Studia i szkice historyczne z XIX i XX wieku*, Kraków 1998; A. Walicki, *W kręgu konserwatywnej utopii. Struktury i przemiany rosyjskiego słowianofilstwa*, Warszawa 2002.

się przekształcić w duże państwo obejmujące większość ziem I Rzeczypospolitej. Nie zdawano sobie jednak sprawy, że otoczenie Aleksandra I, w tym wpływowi historycy Mikołaj Karamzin, było zdecydowanie przeciwne zmianom terytorialnym. Wszelkie plany partnerskiego porozumienia z Rosją zniweczyła klęska powstania listopadowego, a wspólnota słowiańska kojarzyła się już odąd wyłącznie z bezwzględną dominacją rosyjską.

Idee panslawistyczne odżyły w Polsce na przełomie XIX i XX w. Nie chodziło jednak o jedność słowiańską, gdyż ta stanowiła cel dość abstrakcyjny, ale o umiędzynarodowienie kwestii polskiej. Stawiało to carską Rosję w kłopotliwej sytuacji, gdyż występując o wolność ujarzmionych przez Austrię i Turcję narodów słowiańskich, nie powinna dyskryminować Polaków. W takim kontekście nawiązywanie kontaktów z czeskiimi, bułgarskimi czy serbskimi słowianofilami osłabiało tradycyjny panslawizm rosyjski. Tworzenie wizji wielkiej wspólnoty wszystkich Słowian było więc nie tylko misją ideową, lecz przede wszystkim koncepcją terytorialną kwestionującą dotychczasowy porządek geopolityczny. O dywersyjnych intencjach tego ruchu świadczy udział polskich działaczy narodowych, m.in. Romana Dmowskiego. Słowianofilskie plany Polaków miały jednak wyłącznie charakter doraźny i taktyczny, w związku z czym zostały zdezaktualizowane przez późniejsze wydarzenia, ale same koncepcje budowy wspólnoty państw położonych na pomoście bałtycko-czarnomorskim nadal pozostawały popularne w polskiej myśli politycznej.

Zakończenie pierwszej wojny światowej, rewolucja w Rosji oraz traktat wersalski diametralnie zmieniły sytuację geopolityczną w Europie, a najpoważniejsze zmiany nastąpiły we wschodniej części kontynentu. Powstały wówczas niepodległe państwa słowiańskie: Polska, Czechosłowacja oraz Królestwo Serbów, Chorwa-

tów i Słoweńców przekształcone później w Jugosławię; na południu ostała się natomiast Bułgaria. Miały one odmienne interesy i aspiracje, ale istniała świadomość wspólnego rodowodu słowiańskiego, która choć nie musiała, to mogła wpływać na ich bieżącą politykę. W miejscu będącej orędownikiem panslawizmu carskiej Rosji powstała Rosja bolszewicka, uformowana na zupełnie innych podstawach ideologicznych. Słowianofilstwo zostało przez nią odrzucone jako koncepcja anachroniczna oraz sprzeczna z pryncypiami nowego ustroju komunistycznego i dopiero w latach drugiej wojny światowej Stalin zaczął wykorzystywać hasła wspólnoty słowiańskiej do walki z hitlerowskimi Niemcami.

W okresie międzywojennym wszelkie ideologie panslawistyczne zostały w zasadzie zmarginalizowane, a zwłaszcza te, które w roli lidera Słowiańszczyzny widziały Rosję. Jedynie w Czechosłowacji, Polsce czy Bułgarii funkcjonowały relikwowe organizacje, ale skupiały się głównie na działalności naukowej, obejmującej zagadnienia filologiczne czy etnograficzne. Incydentalnym wydarzeniem, które nabrało chwilowego rozgłosu, był zorganizowany 2–12 czerwca 1926 r. w Polsce drugi zjazd słowiańskich geografów i etnografów. Wzięło w nim udział około pięciuset uczestników, w tym jedna trzecia z zagranicy, głównie z krajów słowiańskich. Mimo że na inauguracji obecny był prezydent Rzeczypospolitej, zjazd nie przyniósł istotnych konsekwencji i szybko o nim zapomniano. Nie znaczy to oczywiście, że porzucono idee utworzenia wokół Polski wspólnoty polityczno-terytorialnej, w której byłaby ona nie tylko uczestnikiem, ale nawet hegemonem. Ponieważ granice wersalsko-ryskie nie zapewniały jej odpowiedniej rangi politycznej, postulowano powstanie wspólnoty wielu narodów. Przy wysuwaniu programów integracyjnych zazwyczaj uwzględniany był czynnik etniczny. Powszechnie uważano,



że do roli przywódczej predysponowani są Polacy jako największy naród słowiański (pomijając bolszewickich Rosjan, u których kwestionowano nawet słowiański rodowód<sup>3</sup>).

Nieliczni polscy słowianofile projektowali dość rozbieżne wizje jedności Słowian, nieuwzględniające już udziału Rosji. Koncepcja minimalistyczna mówiła o zjednoczeniu zachodnich Słowian: Polaków, Czechów i Słowaków, do czego nawiązał później w Londynie gen. Władysław Sikorski. W świadomości Polaków stale trwały jednak tradycje I Rzeczypospolitej, w związku z czym postulowano przywrócenie jedności politycznej Polaków, Białorusinów i Ukraińców. Nie zdawano sobie jednak sprawy z całkowitej nierealności tej koncepcji. Pojawiały się również mało precyzyjne projekty federacji wszystkich narodów słowiańskich (bez Rosji), ale były to już tylko teoretyczne mrzonki, odległe od ówczesnych realiów geopolitycznych. Ziemie zachodnich i południowych Słowian nie sąsiadowały ze sobą, a obie grupy państw miały rozbieżne priorytety polityczne. Zdając sobie sprawę z tych niekonsekwencji, bardziej pragmatyczni działacze redukowali rolę wspólnego rodowodu etnicznego na rzecz innych czynników i zasad integracyjnych.

Na podstawie nowych założeń ideowych powstały koncepcje mocarstwowej Polski. Szczególnie popularne stały się one pod koniec lat trzydziestych, gdyż wspierała je ówczesna ekipa rządząca krajem. Pomimo słabości militarnej i ekonomicznej władze sanacyjne zaczęły głosić programy ekspansji (nawet kolonialnej), wykorzystując do tego retorykę mocarstwową<sup>4</sup>.

<sup>3</sup> Polski uczyony Franciszek Duchniński stwierdzał w swoich dziełach, że mimo przyjęcia języka słowiańskiego pod względem rasowym, kulturowym i mentalnym Rosjanie należą do ludów turańskich i zdecydowanie różnią się od słowiańskich Polaków, Ukraińców i Białorusinów. F.H. Duchniński, *Zasady dziejów Polski i innych narodów słowiańskich i Moskwy. Pisma Franciszka Duchnińskiego*, t. 1, Rapperswył 1901.

<sup>4</sup> Pod koniec lat trzydziestych obóz rządowy forsował wizje mocarstwowej Polski w celach propagandowych. L. Wyszczelski, *Polska mocarstwowa. Wizje i koncepcje obozów politycznych II RP*, Warszawa 2015.

W niedalekiej perspektywie planowano powołać w Europie Środkowo-Wschodniej mocarstwo regionalne, którego siłą zwierzchnią miała być Polska jako ordynnik państw położonych wokół niej. Było to luźne nawiązanie do dawnej koncepcji Międzymorza i ruchów prometejskich. Liczono na zjednoczenie bliskich sobie kulturowo i mentalnie, a jednocześnie obawiających się dominacji Niemiec i Rosji narodów, które miałyby uzyskać kuratelę polityczną i militarną od mocarstwowej Polski. W skład tak pojmowanej wspólnoty wchodzić miał cały pomost bałtycko-czarnomorski. Aby jednak maksymalnie go powiększyć i uwzględnić niesłowiańskie Węgry i Rumunię, aspekt etniczny odsuwano na dalszy plan. Nie miała to być już wyłącznie wspólnota słowiańska, lecz grupa wszystkich wolnych państw i narodów położonych między Niemcami a Rosją i zagrożonych potencjalną agresją ze strony tych państw. Zakładano przy tym, że ziemie narodów niesłowiańskich będą odgrywały rolę równie znaczącą, co terytoria Słowian, a o akcesie do wspólnoty powinny decydować względy strategiczne. Wszelkie wizje tego typu były jednak mało konkretne i obciążone skrajnym subiektywizmem.

Wspomniane wyżej projekty były dalekie od ówczesnych realiów politycznych i obliczone wyłącznie na wydzźwięk propagandowy. Władze sanacyjne nie firmowały ich, ale im sprzyjały, gdyż mogły dzięki temu zwiększyć swój prestiż w społeczeństwie. Poparcie dla tych idei wyrażały natomiast partie o obliczu narodowym, przyjmując często retorykę mocarstwową jako ważny punkt swojego programu politycznego. Nie wywoływało to większych reperkusji na forum międzynarodowym, a wewnątrz kraju przynosiło pewien rozgłos medialny. Zaczęto więc konstruować plany terytorialne i wykreślać na mapie Europy granice przyszłego polskiego imperium. Dokonywano tego bardzo swobodnie i subiektywnie, bez specjalnej ar-

gumentacji merytorycznej. Wymieniano nawet kolonie, które powinny należeć do Polski. Te wizje i dezyderaty były jednak abstrakcyjne już od samego początku i nie miały żadnych szans na realizację. Obecnie powstałe wówczas mapy i dokumenty mają jedynie znaczenie historyczne i mogą być interesujące wyłącznie dla specjalistów, gdyż pośrednio pokazują stan psychiczno-emocjonalnego nastawienia ówczesnej elity i całego przedwojennego społeczeństwa polskiego. Przeceniając bardzo skromne możliwości państwa, tworzono mity imperialne, a przy tym zupełnie nie dostrzegano zbliżającej się katastrofy geopolitycznej.

Przykładem tego typu mapy jest ujęcie kartograficzne autorstwa Stanisława Wendekera<sup>5</sup> opublikowane w połowie 1939 r. (ryc. 1)<sup>6</sup>. Barwą czerwoną ukazano na nim rozmieszczenie ludności narodowości polskiej oraz granicę obszaru, który w takiej czy innej formie powinien być podporządkowany Polsce. Ciemniejszym kolorem zaznaczono terytorium o bezwzględnej przewadze ludności polskiej, jaśniejszym zaś tereny o jej znacznym zagęszczeniu. Obie te granice zostały zakreślone dość tendencyjnie, maksymalizując udział ludności polskiej. Merytorycznie ważniejsza jest jednak linia ukazująca granicę potencjalnego polskiego imperium. Obejmuje ona obszar między Moskwą i Berlinem oraz Morzem Czarnym i Bałtykiem, który w opinii autora należał

dawniej do państwa polskiego. Oprócz Polski w granicach z 1939 r. znajdują się na nim: cała Ukraina, Białoruś, trzy państwa bałtyckie aż po Zatokę Fińską, a na południu: Czechy, Morawy i Słowacja. W składzie Węgier pozostawiona została Ruś Zakarpacka, natomiast do Polski włączono szeroko rozumianą Mołdawię. Interesująco zakreślona została granica zachodnia: po jej wewnętrznej stronie znalazły się byłe obszary słowiańskie po Lubekę, Berlin i Lipsk, a także północno-wschodnia Austria. Na marginesie poniżej mapy autor tłumaczy, że kierował się kryteriami historycznymi i przyłączył do Polski wszystkie obszary, które kiedykolwiek miały z nią związek państwowy. Mija się to jednak z prawdą, gdyż w każdym kierunku geograficznym dawne granice zostały znacznie przekroczone na korzyść Polski. Przy wyznaczaniu tego terytorium nie brano pod uwagę kryterium narodowościowego: znalazły się w nim obszary etniczne estońskie, łotewskie, litewskie, rumuńskie, węgierskie i niemieckie<sup>7</sup>. Niemniej jednak na wyznaczonym terytorium dominowali Słowianie: Polacy, Czesi, Słowacy, Łużycanie, Białorusini i Ukraińcy (łącznie  $\frac{3}{4}$  jego ludności). Polacy stanowili niecałą  $\frac{1}{4}$  populacji, a zatem byli mniejszością skazaną na marginalizację.

Agresja hitlerowskich Niemiec i stalinowskiego ZSRR oraz szybka klęska militarna i polityczna Polski wstrząsnęły społeczeństwem. Poszukując przyczyn nieoczekiwanej katastrofy, zwracano uwagę na osamotnienie Rzeczypospolitej, które wynikało między innymi z nieunormowanych stosunków z sąsiadami. Bez wątpienia ułatwiło to obu agresorom stosunkowo szybkie opanowanie nie tylko Polski, ale także całego tzw. Międzymorza, czyli terytorium położonego między Bałtykiem,

<sup>5</sup> Stanisław Wendeker był działaczem narodowym. Współpracował z czasopiśmie naukowym „Sprawy Narodowościowe”.

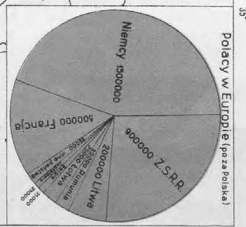
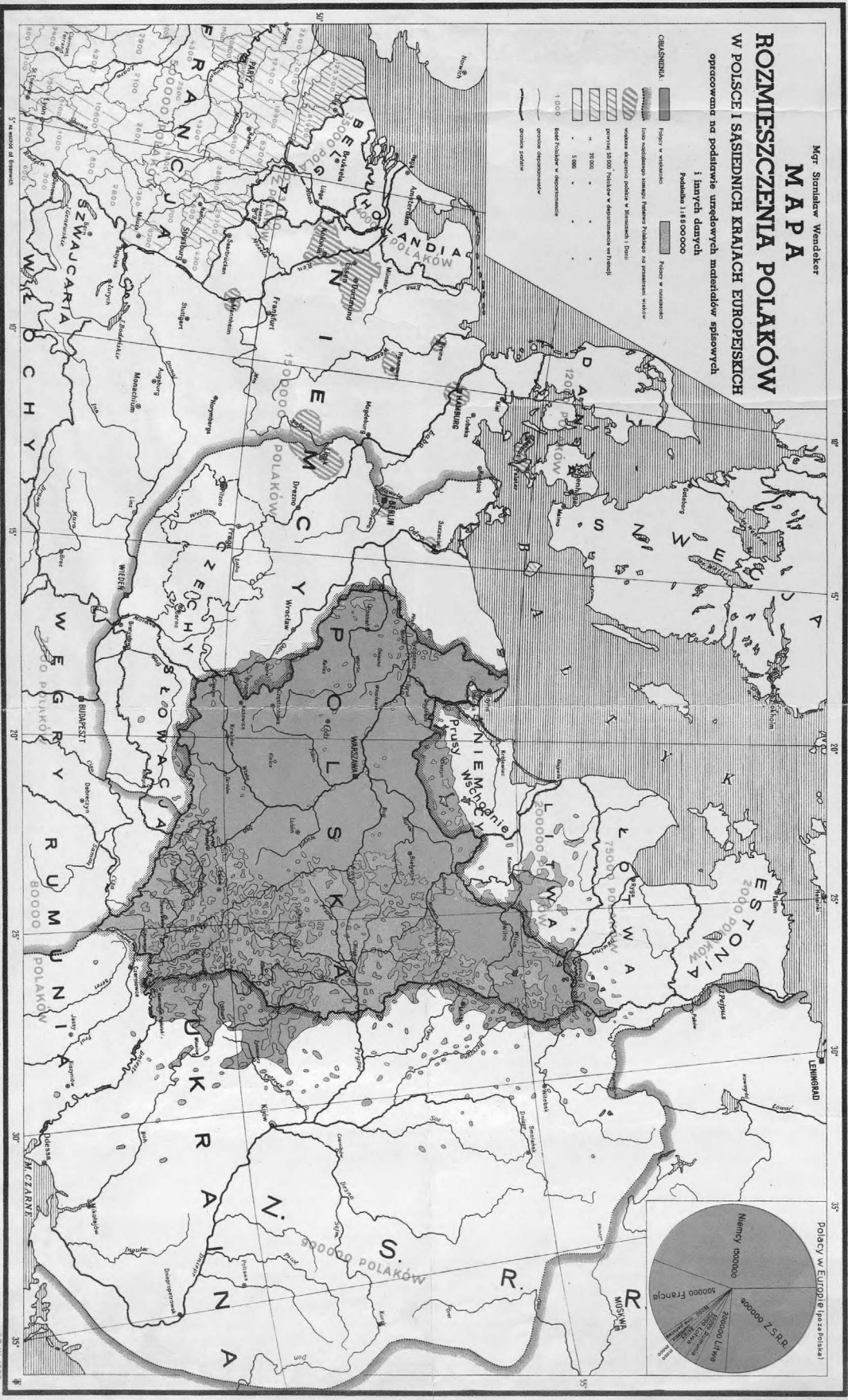
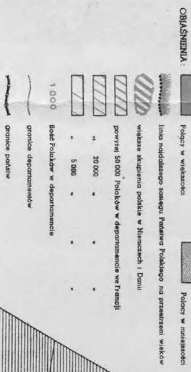
<sup>6</sup> Opracowanie, którego oryginał przechowywany jest w Bibliotece Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN w Warszawie, nosi tytuł *Mapa rozmieszczenia Polaków w Polsce i sąsiednich krajach europejskich*, który jednak tylko częściowo oddaje prezentowaną treść. Najciekawszym elementem tej mapy jest wyznaczona przez autora „linia najdalszego zasięgu państwa polskiego na przestrzeni wieków”. Została ona przedstawiona błędnie, ale być może nawet niezamierzenie pokazuje usytuowanie ziem polskich w centrum Słowiańszczyzny. Bez istnienia Polski ten w dużym stopniu słowiański obszar musiałby ulec totalnej dezintegracji, a unicestwienie Polski musiałoby być końcem bytu wielu państw. Taki też był scenariusz późniejszych wydarzeń. Bardzo bliska przyszłość pokazała, że integracji politycznej tego terytorium mogły dokonać jedynie Niemcy, względnie ZSRR. Pierwsze z tych państw opanowało je w latach 1941–1944, drugie zaś dominowało na nim od 1945 do 1989 r.

<sup>7</sup> W czasie drugiej wojny światowej zaprezentowana mapa kolportowana była w Niemczech jako dowód imperialnych programów państwa polskiego. Można ją było obejrzeć np. w tekście: H. Schadewaldt, *Die Politischen Kriegsziele*, „Volk und Reich”, 8, 1939, s. 603.

Mgr Stanisław Wendeker  
**M A P A**

# ROZMIESZCZENIA POLAKÓW W POLSCE I SĄSIEDNICH KRAJACH EUROPEJSKICH

opracowana na podstawie urzędowych materiałów spisowych  
i innych danych  
Podział 1:1500000



Mapa niniejsza oparta jest na urzędowych danych i statystykach. Pokazuje ona jasno stan faktyczny. Widać na niej szerokie przestrzenie ziem, które w ciągu wieków wchodziły w skład Rzeczypospolitej. Widać wreszcie, iż dzisiejsza Polska, rozciąga w samym sercu historycznych ziem rozciągą się tam, gdzie wszędzie przeważa element polski.

Ryc. 1. S. Wendeker. „Mapa rozmieszczenia Polaków w Polsce i sąsiednich krajach europejskich”, [b.m.w.] 1939.  
Źródło: Biblioteka Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN w Warszawie

Morzem Czarnym i Adriatykiem, zamieszkanego w dużym stopniu przez Słowian. Przez cały okres międzywojenny był to obszar całkowicie zdeintegrowany politycznie. Państwa usytuowane między ZSRR a Niemcami miały sprzeczne interesy i ścierały się na gruncie politycznym, co było jedną z przyczyn ich upadku i podporządkowania Moskwie lub Berlinowi.

W sytuacji katastrofy geopolitycznej słowiańskich państw Europy Środkowej, tzn. Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, bardziej nośne stały się wszelkie koncepcje federacyjne lub konfederacyjne, nawołujące do współpracy i wspólnoty małych i średnich państw (głównie rodowodu słowiańskiego) zagrożonych zniewoleniem lub unicestwieniem. Zakładano, że gwarancją ich bezpieczeństwa jest jedynie przyszły sojusz. Dzięki konsolidacji tych narodów mogłaby bowiem powstać istotna siła geopolityczna równoważąca nacisk ze wschodu i zachodu. Z perspektywy czasu i późniejszych zdarzeń wydają się one utopijne, ale wówczas nie zdawano sobie sprawy, że narody te czeka nieunikniona sowietyzacja. Największą popularnością koncepcje integracyjne cieszyły się wśród Polaków i Czechów.

Idea sojuszu państw Międzymorza była bliska zarówno władzom konspiracyjnym w okupowanej Polsce, jak i polskiej emigracji politycznej w Londynie. Często nawiązywano do wspólnego rodowodu etnicznego Polaków, Czechów, Słowaków, Białorusinów, Ukraińców, Bułgarów, Serbów, Chorwatów i Słowenów. Agresorem, który na początku wojny usiłował zniewolić te narody, były germańskie Niemcy. Nie ukrywały one, że za strategiczny cel przyjęły stworzenie *lebensraumu* i usunięcie ludności słowiańskiej. Potencjalne zagrożenie z ich strony ułatwiało zbliżenie stanowisk i współpracę. W najtrudniejszym położeniu była tu jednak Polska, gdyż jej drugim, równie bezwzględny wrogiem była słowiańska Rosja.

Ideologia słowiańska bliska była warszawskim działaczom narodowym z ONR „Falangi”. Należeli do niej m.in.: Jan Włodarkiewicz, Witold Rościszewski, Bolesław Piasecki<sup>8</sup>, Wacław Bojarski, Andrzej Trzebiński, Zdzisław Stroiński i Tadeusz Gajcy<sup>9</sup>. W założeniach programowych stworzonej przez nich organizacji pod nazwą Konfederacja Narodu znalazło się utworzenie po wojnie Imperium Słowiańskiego. Liczono, że Niemcy i ZSRR wyniszczą się wzajemnie w trakcie konfliktu, co spowoduje powstanie wyjątkowo korzystnej koniunktury geopolitycznej dla Polski. 1 października 1941 r. Konfederacja Narodu opracowała mapę projektowanego Imperium Słowiańskiego (ryc. 2)<sup>10</sup>. Od strony kartograficznej i graficznej jest to ujęcie dość prymitywne i uproszczone – po prostu odręcznie wyrysowano na kalce kształt terytorialny przyszłego imperium. Dla niniejszego tekstu nie jest jednak ważna forma, ale ideowe przesłanie i wyznaczone granice tego tworu politycznego. Przywódcy Konfederacji Narodu przewidywali, że po wojnie powstaną korzystne warunki dla ukonstytuowania się wielkiej imperialnej Polski o charakterze federacyjnym. Świadczą o tym nazwa *Imperium Słowiańskie* oraz pomijanie słowa *Polska*, gdy mowa o całości przyszłego mocarstwa europejskiego. Interesujący jest fakt, że pod względem zasięgu geograficznego oraz kształtu granic zewnętrznych projekt ten przypomina *Mapę rozmieszczenia Polaków w Polsce i sąsiednich krajach europejskich*. Analogia ta jest uderzająca, ale szczegóły wydają się dowodzić, że nie mamy tu do czynienia z naśladownictwem. Działacze Konfederacji Narodu prawdopodobnie nie wiedzieli o przedwojennej mapie Stanisława Wendekera, która poza gronem geografów i kartografów była mało znana i nieodnotowana w ówczesnych mediach.

<sup>8</sup> Bolesław Piasecki był po wojnie przewodniczącym Stowarzyszenia „Pax”.

<sup>9</sup> Tadeusz Gajcy był wybitnym poetą. Zginął w powstaniu warszawskim.

<sup>10</sup> Oryginał mapy przechowywany jest w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. AAN, KN i KZ, sygn. 336/1, k 53a.





Ryc. 2. „Imperium Słowiańskie”. Mapa wydana przez Konfederację Narodu.

Źródło: Archiwum Akt Nowych, KN i KZ, sygn. 336/1, k 53a

Obie mapy są bardzo znanymi i ważnymi dokumentami pokazującymi poglądy ugrupowań skrajnie prawicowych, które cieszyły się wówczas poparciem znaczącej części polskiego społeczeństwa. Zupełnie innym problemem jest ich utopijność. Niewątpliwie projekty te świadczą o przecenianiu własnych sił oraz możliwości militarnych i politycznych Polski. Ten rodzaj megalomanii jest cechą charakterystyczną wspomnianych środowisk i świadczy o ich oderwaniu od realiów geopolitycznych. Działacze Konfederacji Narodu i prawie cała niepodległościowa konspiracja bardzo długo liczyli na powtórzenie się scenariusza z czasu pierwszej wojny światowej, gdy po pokonaniu ZSRR przez Rzeszę ta druga miałyby zostać wyeliminowana przez mocarstwa zachodnie. Liczono przy tym, że po zakończeniu wojny zarówno Niemcy, jak i Związek Radziecki zostaną wy-

parte z Europy Środkowo-Wschodniej, w związku z czym powstaną warunki do wykreowania Imperium Słowiańskiego. Autorzy map wykreślili jego orientacyjne rozgraniczenia zewnętrzne i wewnętrzne. Zachodnia granica wyznaczona została linią łączącą Rostock z Dreznem, wschodnia zaś dochodziła do Kaukazu, Donu i Kurska, na północy obejmując Bramę Smoleńską. Projektowane Imperium Słowiańskie miało szeroki dostęp do Bałtyku oraz Morza Czarnego, od ujścia Dunaju po Abchazję. W ramach zakładanego równoprawnego układu federacyjnego podmiotowość polityczną miały uzyskać poza Polską dwa państwa – Ukraina i Czechosłowacja. Zignorowanie istnienia ZSRR i Niemiec powodowało jednak, że stworzona wizja była w dużej mierze abstrakcyjna i nieprzystająca do rzeczywistości geopolitycznej, co dowodzi braku pragmatyzmu i realizmu politycznego.

Koncepcja ta nie miała praktycznego znaczenia ani wówczas, ani później. Dla geografów i geopolityków jest jednak interesująca, gdyż pokazuje poglądy niektórych środowisk narodowych Polskiego Państwa Podziemnego. Przypomnienie jej w tym miejscu jest więc celowe, gdyż została w zasadzie zapomniana.

W tym samym czasie opracowano i wydano mapę tzw. Wielkiej Polski, obejmującą obszar o zbliżonym zasięgu i powierzchni około miliona kilometrów kwadratowych<sup>11</sup>. Przedstawione na niej granice zachodnie przebiegają w przybliżeniu wzdłuż Odry, obejmując Zalew Szczeciński oraz Wrocław i ziemię opolską. Na wschodzie w skład państwa polskiego miała wchodzić Ukraina z Kijowem, Zaporozem i Charkowem. Na południowym wschodzie granice docierały do Morza Czarnego, sięgając od ujścia Dunaju po Morze Azowskie. Do przyszłej Polski włączano ponadto całą Białoruś i zachodnią ziemię smoleńską, a na północy projektowana granica dochodziła do miasta Narwa nad Zatoką Fińską, dzięki czemu w skład Polski wchodziły także całe Prusy Wschodnie, Litwa, Łotwa i Estonia. Niestety nie udało się ustalić autorstwa i daty wydania tej mapy. W jej górnej części znajdował się tytuł, będący równocześnie maksymą ideową: „Tylko pod hasłem *Salus Reipublicae Suprema Lex* zdobędziemy Polskę równą Polsce przedrozbiorowej”. Dopuszczono się tu jednak pewnej nieścisłości, gdyż projektowane terytorium przekraczało historyczne granice przedrozbiorowej Rzeczypospolitej w każdym kierunku geograficznym. Intencją autorów mapy nie było również stworzenie sojuszu słowiańskiego, gdyż pominięto Czechy i Słowację, a w skład powojennego państwa (federacji?) inkorporowano

na północy Litwę, Łotwę i Estonię, a na południu – rumuńskojęzyczną Mołdawię.

Podobne studia projekcyjne prowadzono pod auspicjami Rządu Polskiego w Londynie, gdzie w jeszcze większym stopniu niż w okupowanym kraju koncentrowano się na uformowaniu w niedalekiej przyszłości jedności politycznej narodów słowiańskich. Działaniami tymi kierował Edmund Romer<sup>12</sup>, autor pracy pt. *Imperializm i federalizm – rozważania geopolityczne oraz granice Federacji Słowian Zachodnich*. Główna rola w proponowanej wspólnotie słowiańskiej przypadła Polsce. Jej zachodnia granica miała przebiegać wzdłuż Odry i Nysy Łużyckiej, obejmując również cały Zalew Szczeciński. Odnośnie do granicy wschodniej projektodawca stał na stanowisku przestrzegania traktatu ryskiego. Do federacji słowiańskiej planowano włączyć Litwę, a istotną rolę miała odgrywać Czechosłowacja, do której powinny być przyłączone Łużyce. Romer obawiał się włączenia do federacji Ukrainy, uważając, że mogłoby to doprowadzić do zbliżenia niemiecko-rosyjskiego. Zakładał też, że nowo utworzona wspólnota będzie pierwszym krokiem do uformowania większego bloku polityczno-terytorialnego, który mógłby objąć Jugosławię, Bułgarię, Austrię, Węgry i pozostałe państwa bałkańskie, w związku z czym zatraciłaby ona charakter czysto słowiański. W odróżnieniu od poprzednich projektów proponowana wspólnota była tu wyraźnie ograniczona na wschodzie, a jej istotą była jedność narodów zamieszkujących pomost bałtycko-adriatycki. Należy też wspomnieć, że autor projektu zarysował nie tylko granice zewnętrzne, ale również wewnętrzny podział proponowanej federacji.

<sup>11</sup> Odbitka tej mapy zamieszczona została w książce Stanisława Kota. Nie podano tam jednak dokładnych informacji o jej genezie i autorach, dlatego zamieszczanie jej w niniejszym tekście wydaje się niecelowe. Zob. S. Kot, *Listy z Rosji do gen. Sikorskiego*, Londyn 1955.

<sup>12</sup> Edmund Romer był synem wybitnego polskiego geografą Eugeniusza Romera. Na emigracji posługiwał się pseudonimem Jan Chyszowski. Szczegółowe informacje na temat jego działalności zob. J. Tyszkiewicz, *Edmund Romer i projekt Federacji Słowian Zachodnich*, w: *Idee Europy i Polski w XIX i XX wieku*, red. J. Degler i in., Wrocław 2002.

Prace studialne nad różnymi projektami federacyjnymi nie ustawały w zasadzie przez cały okres wojny. Najbardziej intensywnie prowadzone były w latach 1941–1942, ale później, w miarę zwycięstw ZSRR i zbliżania się Armii Czerwonej do granic Polski, zatracały one maksymalizm terytorialny i traciły sens polityczny. Nadal jednak rozwijano je zarówno na emigracji, jak i w Polsce, pod kuratelą Delegatury Rządu RP na Kraj<sup>13</sup>. Przewidywano w nich stworzenie dwóch państw związkowych: na północy Federacji Polsko-Czesko-Słowackiej, a na południu Federacji Serbsko-Chorwacko-Słoweńsko-Macedońsko-Bułgarskiej. Oba te podmioty miały utworzyć Unię Narodów Europy Środkowej, bazującą na idei jedności słowiańskiej. Środowiska narodowe sformułowały ponadto tzw. koncepcję Trzech Mórz – związku federacyjnego zrzeszającego również narody niesłowiańskie.

Kilka różnych koncepcji powstało na polecenie Rządu Polskiego w Londynie. W ramach tych działań grupa emigracyjnych intelektualistów rozpoczęła wydawanie w Edynburgu pisma „Biuletyn Zachodnio-Słowiański”, przemianowanego później na: „Ruch Zachodnio-Słowiański”. Publikowane były również prace indywidualnych autorów. Wokół generała Lucjana Żeligowskiego zebrała się grupa polskich panslawistów nawołująca do stworzenia wspólnoty narodów słowiańskich łącznie ze słowiańską Rosją. Równocześnie opublikowano pracę *Polska Lechicka* autorstwa Mieczysława Głiszczyńskiego, który uzasadniał, że tylko słowiańska Polska władna jest dokonać

reorganizacji terytorialnej środkowej Europy.

W miarę zbliżania się końca wojny wszystkie te idee i projekty stawały się coraz bardziej anachroniczne. Wszelkie prezentowane w nich postulaty z wyjątkiem polskiej granicy zachodniej ulegały dezaktualizacji i stawały się tylko mało znaczącymi dokumentami historycznymi, świadczącymi o pewnych polskich dokonaniach intelektualnych w zakresie studiów geopolitycznych. Ostateczna nieprzydatność polityczna tych różnorodnych projekcji i studiów wynikała ze słabości Polski, która stała się przedmiotem, a nie podmiotem polityki międzynarodowej. Po konferencji trzech wielkich mocarstw w Teheranie było już wiadomo, że cała środkowo-wschodnia Europa znajdzie się w strefie wpływów ZSRR. Wszelkie projekty integracyjne niezaprobowane przez Stalina stały się zatem mało realnymi, a w zasadzie utopijnymi mrzonkami, ponieważ sowiecki przywódca nie był zainteresowany tworzeniem jakiegokolwiek federacji państw i narodów przy zachodniej granicy swojego imperium. Obecnie, z perspektywy wielu lat możemy ocenić przedstawione projekty i wizje inaczej. Pomimo że w zreferowanych programach terytorialnych widoczna jest ówczesnych realiów geopolitycznych, to jednak należy zaznaczyć, że ich kreatorzy słusznie dostrzegali, iż procesy integracyjne w środkowo-wschodniej Europie są koniecznością dziejową, i w tym sensie ich dokonania twórcze są dla współczesnych geografów i geopolityków cenne i wartościowe. ■

<sup>13</sup> Tematykę tę wszechstronnie opracowano w książce: S. Fertacz, *Polska myśl słowiańska w okresie drugiej wojny światowej*, Katowice 2000. Tam też zestawiona została obszerna bibliografia.

## Bibliografia

- Batowski H., *Współpraca słowiańska. Zagadnienia polityczne, kulturalne i gospodarcze w przyszłości i teraźniejszości*, Warszawa 1946.
- Duchiński F.H., *Zasady dziejów Polski i innych narodów słowiańskich i Moskwy. Pisma Franciszka Duchcińskiego*, t. 1, Rapperswyl 1901.
- Eberhardt P., *Polski panslawizm jako idea geopolityczna*, „Przegląd Geopolityczny”, 7, 2014, s. 61–84.
- Eberhardt P., *Rosyjski panslawizm jako idea geopolityczna*, „Przegląd Geopolityczny”, 2, 2010, s. 43–64.
- Fertacz S., *Polska myśl słowiańska w okresie drugiej wojny światowej*, Katowice 2000.
- Kot S., *Listy z Rosji do gen. Sikorskiego*, Londyn 1955.
- Nowak A., *Polacy, Rosjanie, biesy. Studia i szkice historyczne z XIX i XX wieku*, Kraków 1998.
- Tanty M., *Panslawizm, carat, Polacy. Zjazd Słowiański w Moskwie 1867 roku*, Warszawa 1970.
- Tyszkiewicz J., *Edmund Romer i projekt Federacji Słowian Zachodnich*, w: *Idee Europy i Polski w XIX i XX wieku*, red. J. Degler i in., Wrocław 2002.
- Walicki A., *W kręgu konserwatywnej utopii. Struktury i przemiany rosyjskiego słowianofilstwa*, Warszawa 2002.
- Wyszczelski L., *Polska mocarstwowa. Wizje i koncepcje obozów politycznych II RP*, Warszawa 2015. ■

## The Polish Slavonic Empire according to the Maps of Stanisław Wendeker of 1939 and the Confederation of the Nation of 1941

### Summary

The introductory part of the article presents the history and the ideology of the Polish pan-Slavic movement. This movement did not play such an important role as the Russian or the Czech pan-Slavism, but it also had the followers among the Polish political activists. An integral part of the article is constituted by two maps, on which the potential boundaries are depicted of the proposed Polish Slavonic empire. The first of these maps, authored by Stanisław Wendeker, was elaborated in

1939, just before the outbreak of the War World II. The second map, of collective authorship, was designed in 1941 by the activists of the clandestine organisation, which used the name of Confederation of the Nation. The paper contains the critical analysis and the assessment of these two forgotten, but highly interesting cartographic renditions, documenting the convictions and perspectives of the Polish pan-Slavists. ■

Słowa kluczowe: polskie Imperium Słowiańskie, Stanisław Wendeker, Konfederacja Narodu

Keywords: Polish Slavonic Empire, Stanisław Wendeker, Confederation of the Nation

**prof. dr hab. Piotr Eberhardt** – pracownik Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania Polskiej Akademii Nauk, przewodniczący Rady Naukowej Instytutu Geopolityki (e-mail: p.ebe@twarda.pan.pl)